

Sygn. akt I ACa 208/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSO del. Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. M. reprezentowanej przez opiekuna prawnego D. M.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. przy udziale interwenienta ubocznego K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 listopada 2013 r. sygn. akt I C 739/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- punktowi I nadaje treść: „zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. M. kwotę 179.214,25 zł (sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście czternaście złotych 25/100) z ustawowymi odsetkami:

–od kwoty 150.000 zł od dnia 30.11.2010 r. do dnia zapłaty,

–od kwoty 29.214,25 zł od dnia 27.06.2011 roku do dnia zapłaty

i oddala powództwo o zasądzenie kwoty 17.750 zł wraz z odsetkami oraz co do odsetek od kwoty 150.000 zł za okres od 09.10.2009 r. do 29.11.2010 r.”,

- zmieniając punkt III, w punkcie II kwotę 2.530 zł zastępuje kwotą 3.530 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści złotych);

2. oddala apelację obu stron w pozostałych częściach, a apelację interwenienta ubocznego w całości;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. odstępuje od obciążania interwenienta ubocznego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 208/14

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 11 kwietnia 2014 r.

Powódka Z. M. domagała się ostatecznie zasądzenia od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego: kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia ponad to, co zostało już wypłacone przez stronę pozwaną, z ustawowymi odsetkami od kwoty 150 000 zł od dnia 9 października 2009 r., a od kwoty 100 000 zł od dnia 23 sierpnia 2013 r., kwoty 27 696 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, kwoty 27 394,07 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9 644,07 zł od dnia wytoczenia powództwa, a od kwoty 17 750 zł z tytułu dalszej rehabilitacji w placówce (...)z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013 r., renty na zwiększone potrzeby oraz utracone widoki powodzenia na przyszłość w wysokości 4 530 zł netto, począwszy od lipca 2011 r., płatnej do 10. każdego miesiąca, na którą składają się koszty opieki w kwocie 2400 zł, koszty leczenia i rehabilitacji w wysokości 836 zł, średniego kosztu dojazdów na leczenie i rehabilitację w kwocie 294 zł oraz kwota 1000 zł z tytułu pogorszenia się widoków na przyszłość. Powódka wniosła również o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 13 sierpnia 2008 r. oraz zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że powódka uległa wypadkowi w dniu 13 sierpnia 2008 r. W wyniku tego zdarzenia doznała szeregu obrażeń ciała. Przeszła intensywną rehabilitację, która nie poprawiła w znaczący sposób jej stanu zdrowia. Występuje u niej nadal niedowład lewej strony ciała, stwierdzono zaburzenia mowy na tle neurologicznym. Powódka wymaga stałej opieki i pomocy innej osoby z uwagi na ograniczoną zdolność do samodzielnej egzystencji i niezdolność do podejmowania jakiegokolwiek zatrudnienia. Utraciła nie tylko zdolność zarabkowania, ale też szanse powodzenia na przyszłość. Świadczenia spełnione dotychczas przez stronę pozwaną nie zaspokoilił roszczeń powódki.

Strona pozwana – Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że w przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym zostały zaspokojone wszelkie roszczenia powódki. Podniesiony został także zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody poprzez spożywanie przed wypadkiem alkoholu, a nadto wskazano, że ewentualne odsetki od świadczenia z tytułu zadośćuczynienia zasądzone być mogą dopiero od daty wyroku.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej K. P. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając przyczynienie się powódki do powstania szkody poprzez nakłanianie go do spożywania alkoholu przed wypadkiem, a nadto wskazując, że stan zdrowia powódki uległ poprawie i nie wymaga ona dalszego leczenia.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: I. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 196 964,25 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 150 000 zł od dnia 9 października 2009 r., 29 214,25 zł od dnia 27 czerwca 2011 r., 17 750 zł od dnia 24 września 2013 r. – do dnia zapłaty; II. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki rentę w wysokości 2530 zł, płatną do 10. każdego miesiąca, począwszy od 31 lipca 2011 r.; III. oddalił powództwo w pozostałej części; IV. ustalił odpowiedzialność na przyszłość strony pozwanej w stosunku do powódki za skutki wypadku z dnia 13 sierpnia 2008 r. oraz orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu (odpowiednio pkt. V i VI).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 sierpnia 2008 r. powódka po południu spotkała się przed swoim domem z kolegami w tym z 16-letnim wówczas K. P.. Wszyscy uczestnicy spotkania, w tym K. P. dobrowolnie spożywali wódkę. Po tym jak ojciec powódki zwrócił uwagę na hałaśliwy przebieg spotkania i konieczność jego zakończenia, K. P. opuścił miejsce zamieszkania powódki. Także powódka wraz z kolegami Z. K. i R. R. poszła w stronę Z., do miejsca zamieszkania kolegów. Po zmroku około godz. 22 K. P. wsiadł na niezarejestrowany i nieubezpieczony motocykl swojej własności i razem z P. U. udał się na przejażdżkę. Rodzice pozwalali mu na jazdę tym pojazdem po polach, a nie po drodze głównej. Jadąc w kierunku N., w okolicy szkoły, najechał na prawidłowo idącą lewą stroną jezdni powódkę, Z. K. i R. R.. Podczas wypadku wraz z kierowcą motoru jako pasażer podróżował P. U.. Kierujący motorem miał w wydychanym powietrzu 0,16 mg/l alkoholu. Kierowca motocykla poruszał się sprzętem z niedziałającym oświetleniem, na nieoświetlonej drodze (oświetlenie uliczne w miejscu wypadku nie działało). Dopiero w ostatniej chwili przed potrąceniem zauważył trzy osoby, idące blisko siebie lewą stroną ulicy, blisko jej krawędzi. R. R. szedł z lewej strony tuż przy poboczu, obok niego szła powódka, a Z. K. szedł tuż przy środku jezdni. Postanowieniem z dnia 13 maja 2009 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem ustalając, że nieletni K. P. dopuścił się czynu karalnego z art. 177 §2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 13 sierpnia 2008 r. w G. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez prowadzenie w stanie po spożyciu alkoholu, po zmroku nieoświetlonego motocykla, najechał na idących prawidłową stroną jezdni pieszych: Z. M., R. R. i Z. K., powodując u Z. M. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci urazu głowy, krwiaka śródczaszkowego podtwardówkowego po stronie prawej, złamania kości skroniowej, zatok szczękowych i oczodołów, niewydolności oddechowej i niedowładu połowicznym lewostronnym, zastosował wobec nieletniego nadzór kuratora. K. P. czuł się winnym spowodowania wypadku i bardzo emocjonalnie przeżywał skutki wypadku jakie spowodował w zdrowiu powódki. Ukończył jedynie szkołę podstawową. Obecnie pomaga w domu. Podejmował także leczenie psychologiczne. Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala w N. z ciężkimi obrażeniami ciała, krwiakiem śródczaszkowym i podejrzeniem złamania kręgosłupa w odcinku szyjnym. Do szpitala została przyjęta z rozpoznaniem urazu głowy, krwiaka śródczaszkowego podtwardówkowego po stronie prawej, złamaniem kości skroniowej, zatok szczękowych i oczodołów, niewydolnością oddechową i niedowładem połowicznym lewostronnym. Powódkę w trybie pilnym poddano kraniotomii, ewakuując krwiaka. Po zabiegu powódkę utrzymywano w stanie śpiączki farmakologicznej przez 10 dni, podłączono do respiratora na oddech zastępczy wdrożono leczenie przeciwobrzękowe. W 12-tej dobie wykonano tracheostomię, a w kolejnej odłączono powódkę od respiratora. Ze względu na rozejście rany po kraniotomii, operacyjnie wykonano rewizję rany i powtórne szycie. W dniu 22 września 2008 r. powódkę przekazano z oddziału intensywnej terapii na oddział urazowo-ortopedyczny, gdzie przebywała do 23 września 2008 r. Wraz z wypisaniem powódki ze szpitala skierowano ją do dalszego leczenia w Np. ZOZ (...) w M.. Powódka przebywała w dniach od 23 września do 21 listopada 2008 r. na oddziale rehabilitacji leczniczej w M., gdzie wdrożono ćwiczenia ogólnousprawniające, ćwiczenia oddechowe, pionizację i chodzenie. Mimo zastosowanej terapii, u powódki utrzymywał się duży niedowład lewej kończyny dolnej z tendencją do ułożenia zgięciowego w stawie kolanowym i plegia lewej kończyny górnej. Uzyskano jedynie stabilizację tułowia w siadzie, klęku oraz chód z asekuracją. Podczas tego pobytu powódka korzystała z konsultacji psychologiczno-logopedycznej. W trakcie terapii psychologicznej u powódki stwierdzono nadmiernie przerzutną uwagę, częstą koncentrację na dolegliwościach natury somatycznej, zaburzenia funkcjonowania procesów pamięciowych i konfabulacje oraz zupełną niepamięć dotyczącą wypadku. Zaobserwowano także nadpobudliwość psychoruchową, chwiejność emocjonalną, drażliwość, infantylnizm oraz niechęć do współpracy. Powódka korzystała z ambulatoryjnego leczenia neurologicznego w sierpniu 2009 roku i listopadzie 2010 roku. Orzeczeniem z dnia 18 listopada 2008 r. (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powódkę do osób niepełnosprawnych o znacznym stopniu, wskazując jej całkowitą niezdolność do podjęcia pracy oraz konieczność długotrwałej pomocy osoby trzeciej. Kolejnym orzeczeniem z dnia 7 grudnia 2009 r. ponownie powódkę zaliczono do osób niepełnosprawnych o znacznym stopniu, z wymaganiem zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne oraz korzystania z systemu wsparcia środowiskowego w samodzielnej egzystencji oraz stałą koniecznością długotrwałej opieki. Postanowieniem z dnia 17 września 2009 r. powódka została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu innych zaburzeń psychicznych. Opiekunem powódki została jej matka D. M.. Powódka trafiła ponownie do szpitala w N. w dniu 31 sierpnia 2009 r. z powodu częstego osłabienia, omdleń, zaburzeń koncentracji. Zdiagnozowano u niej zespół niskiego ciśnienia śródczaszkowego z zapadnięciem powłoki w okolicy rany pooperacyjnej głowy. W dniu 2 września 2009 r. wykonano powódce plastykę powłok czaski

z użyciem C.-u. Powódka przebywała wówczas w szpitalu do 8 września 2009 r. Po kilkunastu dniach ponownie znalazła się w tym szpitalu z powodu dolegliwości związanych z ropieniem rany pooperacyjnej w płaszczyźnie sklepienia czaszki i zespołu podciśnienia śródczaszkowego po kraniotomii. Powódkę wypisano do domu w dniu 5 października 2009 r. Kolejna hospitalizacja w szpitalu w N. powódki miała miejsce w dniach 9 – 11 listopada 2009 r. z powodu nawracających silnych dolegliwości bólowych okolicy ciemieniowej po stronie prawej o pulsującym charakterze. Po leczeniu zachowawczym z utrzymującym się niedowładem połowicznym powódkę wypisano do domu. Powódka w okresie 7 kwietnia do 19 maja 2010 r. i od 21 lipca do 17 sierpnia 2013 r. korzystała z prywatnej rehabilitacji w klinice (...) S.A. w K., gdzie zastosowano u niej nowe techniki rehabilitacji funkcjonalnej opartej na metodach (...), (...), terapię manualną, terapię z neuropsychologiem, logopedą. Po rehabilitacji odnotowano u powódki poprawę w zakresie siły mięśniowej. Powódka poprawiła także samodzielny chód po schodach. U powódki stwierdzono jednak zaburzenia mowy na tle neurologicznym, ze wskazaniem na paragnozę i afazję oraz anomie mającą swe podłoże w zaburzeniach percepcji wzrokowej jak i pamięci nazw. U powódki zdiagnozowano zaburzenie w postaci braku znajomości liter. Powódka podjęła także rehabilitację w szpitalu w Z. w okresie od 7 kwietnia do 19 maja 2010 r. Zastosowano u niej leczenie rehabilitacyjne z nauką chodu. Objęto ją również terapią logopedyczną i psychologiczną. W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano nieznaczne zmniejszenie spastyczności, poprawę siły mięśniowej kończyn lewych oraz poprawę sprawności i wydolności chodu. Powódka poruszała się samodzielnie przy pomocy kuli łokciowej. Powódka korzystała także z rehabilitacji w R. w okresie od 15 września do 6 października 2010 r. W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano poprawę sprawności ruchowej i wydolności czynnościowej. W okresie od 18 listopada roku do 13 grudnia 2010 r. powódka odbyła kolejną rehabilitację w celu leczenia usprawniającego. Przerwy w rehabilitacji nasilały spastykę mięśni i pogarszały jakość lokomocji. Koszty rehabilitacji powódki wyniosły 10 500 zł od stycznia 2009 r. do stycznia 2010 r., a od marca 2010 do 30 października 2010 r. wyniosły 2480 zł. Pobyt w zakładzie opiekuńczo – leczniczym w R. kosztował 840 zł. Zakup odzieży do ćwiczeń 399,99. Koszty pobytu na turnusie rehabilitacyjnym Votum RehaPlus wyniosły 8460 zł i 17 750 zł. Koszty zakupu leków związanych z leczeniem schorzeń powypadkowych powódki wyniosły 5 547,71 zł. W sumie 28 227,7 zł. Powódka w chwili wypadku miała 18 lat. Uczyła się w (...) Szkole Zawodowej w Nowym T. na fryzjerkę. Z przedmiotów zawodowych posiadała oceny dobre. Powódka odbywała praktyki w zakładach fryzjerskich, gdzie miała dobrą opinię. Przed wypadkiem powódka była w pełni sprawna, aktywną młodą kobietą, która posiadała bliskie przyjaciółki. Po wypadku jej relacje koleżeńskie uległy rozluźnieniu. Po wypadku, w 2011 r. powódka wraz z rodziną przebywała w celach turystycznych w Dani. Rodzice zdecydowali o wyjeździe turystycznym, aby powódka mogła na chwilę zapomnieć o trudnościach zdrowotnych. Powódka brała także udział w weselu P. K., na którym przy pomocy swojego wujka próbowała się poruszać na parkiecie. A. W. asekurował ją. W chwili obecnej powódka wychodzi przed dom gdy jest ciepło. Czasami matka odprowadza ją do babci lub cioci. Nie pomaga w żadnych pracach domowych. Nigdzie sama nie wychodzi, nawet do sklepu. Po domu porusza się przy pomocy kuli. Powódka nadal uskarża się na ból głowy i trzęsienie ręki lewej. Miewa zawroty głowy. Często się denerwuje, co przekłada się na jej codzienne funkcjonowanie. Powódka uczy się pisać liter. Nie rozpoznaje znajomych i bliskich osób. Ma problemy z pamięcią i trudności w samodzielnym funkcjonowaniu. Nie jest w stanie sama przygotować sobie posiłku. Wymaga pomocy przy ubieraniu i czynnościach higienicznych. Powódka rzadko wyjeżdża z matką, jedynie na leczenie. W domu podejmuje ćwiczenia fizyczne na zakupionym sprzęcie rehabilitacyjnym, które sprawiają jej ból. Powódka mieszka obecnie wraz z rodzicami, którzy wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe. Opiekuje się nią matka oraz doraźnie inni członkowie rodziny, gdyż powódki nie można zostawiać samej. Matka powódki nie pracuje w związku z koniecznością opieki nad powódką. Matka powódki nie korzysta z pomocy opiekunek z MOPS. Obecnie powódka utrzymuje się z przyznanej przez ZUS renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w kwocie 764,44 zł. Powódka korzysta z prywatnej rehabilitacji przez 6 dni w tygodniu przez 2 h dziennie, na którą dojeżdża do innej miejscowości - G. oddalonej o 4 km. Przez ostatnie dwa miesiące rehabilitację tą odbywa w miejscu zamieszkania. Koszt 2 h rehabilitacji to 60 zł. Powódka raz w roku korzysta także z rehabilitacji w ośrodku w K. przez 4 tygodnie wraz z opiekunem. Matka nie chce wysyłać jej do ośrodków (...), gdyż powódka ma duży popęd seksualny, a w tych ośrodkach nie zapewnia się 24 godzinowego nadzoru. Koszty leków powódki to 200 zł miesięcznie. Powódka przyjmuje leki psychotropowe, na uspokojenie, na zmniejszenie popędu seksualnego. Powódka korzysta z prywatnych wizyt u neurologa S. S. raz w miesiącu. Wizyta kosztuje 100 zł. Raz na pół roku udaje się do ginekologa. Koszt wizyty z badaniami to 300 zł. Powódka ostatnio korzysta również z porad okulisty dwa razy w roku, w związku ze stwierdzonym zezem rozbieżnym.

Koszt jednej wizyty wynosi 100 zł, badania kosztują 150 zł. Przed wypadkiem powódka nie miała problemów ze wzrokiem i nie nosła okularów. W związku z napadami agresji powódka uczęszcza do psychologa dwa razy w roku, koszt jednej wizyty to 80 zł. Powódka zakupuje buty ortopedyczne za 700 zł. Buty wymieniane są raz w roku. Powódka korzysta także ze sprzętu rehabilitacyjnego. Jej matka chce zakupić dla niej matę, fotel do masażu, żele, rower, bieżnię. Powódka korzysta z pampersów, gdyż ma problemy z utrzymaniem moczu. Powódka jest osobą spowolnioną psychoruchowo o obniżonym krytycyzmie, z wesołkowatością, z zachowaną częściową orientacją co do miejsca i własnej osoby. U powódki stwierdzono bliznę pooperacyjną na głowie, niesymetryczną twarz i niedowład po stronie lewej, w szczególności niedowład znacznego stopnia ze spastycznymi przykurczami we wszystkich stawach w obrębie kończyn górnych i osłabionym czuciem mięśniowym po stronie lewej oraz niedowład spastyczny lewej kończyny dolnej, końsko szpotawe ustawienie lewej nogi. W związku z wypadkiem powódka doznała urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem podtwardówkowym po stronie prawej oraz złamaniem kości skroniowej, zatok szczękowych i oczodołów z następowym niedowładem połowicznym lewostronnym. Ww. obrażenia spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 205 %. Powódka będzie odczuwać skutki wypadku do końca życia. Jest osobą całkowicie zależną od osób trzecich. Wymaga stałej opieki, stałego nadzoru, co wynika głównie z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Powódka jest całkowicie niezdolna do jakiegokolwiek pracy zarobkowej oraz nauki zawodu. Obrażenia, których doznała wiążą się z koniecznością sprawowania opieki w czynnościach życia codziennego i nadzoru od chwili opuszczenia przez powódkę szpitala do chwili obecnej, w wymiarze 8-10 h/dobę, a nadzoru 24 h/dobę. Powódka wymaga kontynuacji rehabilitacji ruchowej celem dalszego usprawniania fizycznego. Powódka w związku z leczeniem następstw wypadku wymagała stosowania: fluoksetin, biotropil, kaldinum, ketonal forte, tramal, gabapentin, tetra ratio, apap, miozepam, neurontin, tobrosopt, atecortin, memotropil, cerebrolysin, sudocrem, tormentiol, ranigast, flegamina, vit B com, fraxiparine, myolastan, poltram, kalipoz, hydrocortisonum, beta antycubit, wazelina biała, pieluchomajtki. Pismem z dnia 4 listopada 2008 r. powódka za pośrednictwem (...) S.A. zgłosiła żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł, odszkodowania w kwocie 1435,01 zł i zwrot kosztów związanych z wypadkiem na kwotę 849,99 zł przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Pismem z dnia 17 marca 2009 r. (...) przyznał powódce bezsporne zadośćuczynienie w kwocie 35 000 zł. Pismem z dnia 8 października 2009 r. (...) przyznał powódce dalsze zadośćuczynienie w kwocie 115 000 zł, zwrot kosztów leczenia w kwocie 11 815 zł, zwrot kosztów zakupu materaca na kwotę 430 zł, zwrot kosztów kursu prawa jazdy w kwocie 1500 zł, zwrot kosztów zniszczonej odzieży na kwotę 125 zł, zwrot kosztów odzieży rehabilitacyjnej w kwocie 216 zł, wyliczył koszty opieki na kwotę 16 272 zł oraz koszty dojazdów na kwotę 7665,07 zł. Powódka odwołała się od decyzji (...) i zażądała dopłaty zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł, przyznania renty na zwiększone potrzeby, poczynając od dnia wypadku, przyznania renty z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość, zwrotu kosztów opieki, zwrotu kosztów diety płynnej, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 14 401,47 zł, zwrotu kosztów konsultacji i rehabilitacji w kwocie 4724 zł. W odpowiedzi na odwołanie powódki (...) podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, wypłacając powódce poniesione przez nią dalsze wydatki na leczenie, tj. kwotę 4480 zł za rehabilitację oraz 840 zł za turnus rehabilitacyjny, 621,47 zł tytułem zwrotu zakupu leków, (...), 10 tytułem kosztów dojazdu na leczenie i rehabilitację za okres do końca października 2010 r., 7424 zł tytułem kosztów opieki za okres od 2 grudnia 2009 r. do końca października 2010 r. Powódce przyznano również od 1 listopada 2010 r. rentę na zwiększone potrzeby, związaną z opieką osób trzecich, leczeniem, rehabilitacją w kwocie 1000 zł miesięcznie oraz rentę wyrównawczą tytułem utraconych możliwości zarobkowych w kwocie 984,15 zł. Pismem z dnia 28 stycznia 2011 r. powódce przyznano dodatkowe koszty rehabilitacji w kwocie 800 zł. Łącznie (...) wypłacił powódce: 150 000 zł zadośćuczynienia, 18 557,45 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, 9 990,20 zł tytułem kosztów dojazdów do placówek medycznych, 23 696 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 125 zł tytułem zwrotu kosztów odzieży zniszczonej w wypadku, 216 zł tytułem zakupu odzieży do rehabilitacji, 430 zł tytułem zwrotu kosztów materaca, 1500 zł za kurs prawa jazdy. Pismem z dnia 12 września 2013 r. powódka wezwała stronę pozwaną do wypłaty kosztów rehabilitacji w wysokości 17 750 zł. Pismem z dnia 23 września 2013 r. (...) odmówił wypłaty tego świadczenia.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność strony pozwanej znajdowała swoją prawną podstawę w przepisach art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Za nietrafiony uznał Sąd zarzut przyczynienia się

powódki do powstania szkody. Poruszała się ona prawidłową stroną drogi, kiedy została potrącona przez kierującego nieoświetlonym pojazdem K. P.. Samo spożywanie przez powódkę alkoholu wraz z kierowcą motocykla przed wypadkiem nie stanowi jej przyczynienia się do skutków wypadku, gdyż nie była pasażerką motoru i nie miała żadnego wpływu na podjęcie przez K. P. decyzji o jeździe niesprawnym, nierejestrowanym i niedopuszczonym do ruchu pojazdem i to w stanie po spożyciu alkoholu. Za uzasadnione w świetle przepisów art. 445 §1 k.c. i art. 444 §1 k.c. uznał Sąd pierwszej instancji żądanie zasądzenia zadośćuczynienia oraz zwrotu wydatków na leczenie powódki. Odnośnie wysokości zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę jego kompensacyjny charakter oraz rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Zważono w szczególności, że w chwili wypadku powódka była osobą młodą, w pełni sprawną, samodzielną, a w następstwie wypadku stała się osobą niepełnosprawną, w pełni uzależnioną od pomocy osób trzecich, nie mogącą podjąć pracy zarobkowej oraz innych czynności wymagających wysiłku. Sąd miał też na względzie rozmiar uszczerbku na zdrowiu, który biegli sumarycznie określili na ponad 200% oraz cierpienie psychiczne i fizyczne z tym związanych. Wzięto również pod uwagę długość procesu leczniczego oraz komplikacje urazu głowy, który wymagał kilkukrotnych hospitalizacji, plastyki czaszki i leczenia powikłań z tym związanych, które były leczone operacyjnie kilka razy. Sąd uwzględnił, że w wyniku wypadku powódka doznała przede wszystkim urazu czaszkowo-mózgowego skutkującego obecnie zaburzeniami ruchowymi. Przeżyła długi i bolesny okres leczenia powypadkowego oraz rehabilitacji. Zważono także obniżenie jakości życia powódki i ujemne przeżycia powódki z tym związane, szczególnie z uwagi na środowisko, w którym mieszka. Sąd pierwszej instancji oddalił dalsze żądania powódki z tego tytułu, uznając, że przyznana dodatkowa kwota zadośćuczynienia w pełni zrekompensuje szkodę w sferze psychicznej i fizycznej powódki. Odnośnie kosztów leczenia, Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu kwotę 9454,25 zł, stanowiącą różnicę między wydatkami na rehabilitację, odzież, turnus rehabilitacyjny w ośrodku (...), pobyt w zakładzie, opiekę i leki, odzież rehabilitacyjną w kwocie 28 227,70 zł, a przekazaną z tego tytułu kwotą 18 773,45 zł oraz kwotę 17 750 zł z tytułu kolejnego turnusu rehabilitacyjnego w ośrodku (...) w okresie od 21 lipca do 17 sierpnia 2013 r. Koszty zakupu leków Sąd ustalił na kwotę 5547,71 zł, nie uwzględniając wydatków na ten cel po dacie 1 listopada 2010 r., gdyż od tego czasu powódce przyznano rentę, w ramach której powódka otrzymywała kwoty na zakup koniecznych leków. Ponadto Sąd zweryfikował konieczność dokonanych przez powódkę zakupów zgodnie opinią biegłych. Zdaniem Sądu Okręgowego do zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji należało doliczyć podejmowane przez powódkę we wszystkich ośrodkach w tym V. R. rehabilitacje, bowiem zgodnie z opinią biegłych lekarze prowadzący i rehabilitanci podejmowali czynności w sposób prawidłowy, a powódka nadal wymaga kontynuowania rehabilitacji ruchowej. Sąd przyznał również powódce zwrot kosztów opieki od 13 sierpnia 2008 r. do 30 czerwca 2011 r. w kwocie 19 760 zł, uwzględniając pobyty powódki w szpitalach i na rehabilitacji. Przyjął również, że opieka ta mogła być wykonywana przez matkę, przy czym za podstawę obliczeń przyjął opiekę w wymiarze 8 godzin na dobę, a stawkę 8 zł/godzinę. Sąd Okręgowy uznał, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia winne być liczone od dnia 9 października 2009 r., kiedy to strona pozwana zajęła na piśmie swoje ostateczne stanowisko w sprawie roszczeń uwzględnionych przez siebie. Pozostałe roszczenia sprecyzowano w pozwie, a żądanie zapłaty 17 750 zł za rehabilitację powódka zgłosiła stronie pozwanej w dniu 12 września 2013 r. Sąd pierwszej instancji co do zasady uznał za zasadne żądanie renty zgłoszone przez powódkę, przywołując w tym zakresie art. 444 §2 k.c. Rentę na zaspokojenie zwiększonych potrzeb powódki przyznano w żądanej przez nią kwocie 3 530 zł miesięcznie, na którą złożyły się: 2400 zł tytułem opieki osoby trzeciej, 200 zł tytułem zakupu leków, 930 zł tytułem kosztów rehabilitacji, dojazdów na rehabilitację, kosztów wizyt specjalistycznych. Od powyższej sumy – zdaniem Sądu Okręgowego - należało odjąć wypłacaną przez stronę pozwaną z tytułu zwiększonych potrzeb rentę w kwocie 1000 zł. Za nieuzasadnione z kolei Sąd uznał żądanie renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość, mając na uwadze, że w związku z całkowitą utratą zdolności do pracy powódka pobiera rentę z ZUS w kwocie 764,44 zł oraz strona pozwana z tytułu renty wyrównawczej przekazuje jej kwotę 984,15 zł. Sąd pierwszej instancji za uzasadnione uznał natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, wskazując, że stan zdrowia powódki wymaga dalszej rehabilitacji, a nadto powódka będzie odczuwać skutki wypadku w przyszłości i nie można wykluczyć, że wymagać będzie dalszego leczenia. Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy przyjął art. 100 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyły apelacjami obie strony oraz interwenient uboczny.

Interwenant uboczny zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez wadliwe przyjęcie, że powódka brakiem reakcji na spożywanie przez nieletnich alkoholu oraz pozwoleniem nieletniemu na jazdę motocyklem pod wpływem alkoholu nie przyczyniła się do powstania szkody.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb co do kwoty 1000 zł miesięcznie, zarzucając: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że żądanie powódki w zakresie wysokości zadośćuczynienia było wygórowane i uznanie, że kwota 300 000 zł jest kwotą odpowiednią, co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 150 000 zł w miejsce dochodzonej kwoty 250 000 zł; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 §2 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że zasadne było zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 2530 zł miesięcznie, począwszy od 31 lipca 2011 r. w miejsce ustalonej jako należnej renty w kwocie po 3530 zł miesięcznie, począwszy od 31 lipca 2011 r.; 3) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dowolną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim przez uznanie, że kwota 300 000 zł jest adekwatną do obrażeń powódki odniesionych w wyniku wypadku, jak również skutków tych obrażeń; 4) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 229 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w treści wyroku renty przyznanej przez pozwanego, co doprowadziło do nieuzasadnionego zaniżenia wysokości ustalonej renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej odsetki ustawowej od kwoty 150 000 zł od dnia 9 października 2009 r. do 16 listopada 2013 r. oraz zasądzającej kwotę 17750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013 r. tytułem kosztów turnusu rehabilitacyjnego w (...)w okresie od 21 lipca 2013 r. do 17 sierpnia 2013 r.

Orzeczeniu zarzucono: 1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów w sposób: a) przekraczający granice ich swobodnej oceny, przez błędne uznanie, że powódka wykazała, że dochodzona suma rzeczywiście się powódce należy z tytułu zadośćuczynienia od wskazanego przez nią dnia, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że rozmiar krzywdy i tym samym wysokość należnego zadośćuczynienia zostały ustalone dopiero w trakcie procesu poprzez przeprowadzenie m.in. dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii i psychologii oraz przesłuchanie powołanych w procesie świadków, b) sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i ustalenie, że pozwany pozostaje w zwłoce z zapłatą zadośćuczynienia od dnia 9 października 2009 r., gdy pozwany decyzją z dnia 8 października 2009 r. przyznał zadośćuczynienie w kwocie 150 000 zł, zgodnie z ówczesnym żądaniem powódki, c) przekraczający granice ich swobodnej oceny w ten sposób, że Sąd błędnie uznał, iż powódka dostatecznie udowodniła, że rehabilitacja przeprowadzona w prywatnej placówce stosującej ceny za usługi znacząco przekraczające ceny średnie na rynku była niezbędna, gdyż metody stosowane wobec powódki w czasie turnusów w ośrodku (...) są stosowane w publicznych placówkach opieki zdrowotnej w ramach NFZ oraz – za niższą cenę – w zakładach niepublicznych, z których również powódka korzystała; 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 §1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 9 października 2009 r. do dnia zapłaty oraz błędne uznanie, iż od wskazanej w wyroku daty strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, pomimo że: a) pozwany przyznał powódce decyzją z 8 października 2009 r. zadośćuczynienie w kwocie 150 000 zł, zgodnie z jej ówczesnym żądaniem, b) rozmiar krzywdy i tym samym wysokość należnego zadośćuczynienia zostały ustalone dopiero w trakcie procesu; 3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, że: a) zasądzenie odsetek zgodnie z pozwem w terminie wcześniejszym od dnia wyrokowania jest zasadne i wyłącznie w przypadku wykazania przez powoda, że dochodzona suma rzeczywiście się powódce należy z tytułu zadośćuczynienia od wskazanego przez nią dnia, b) zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie

Sądu i nie jest wymagalne przed datą jego zasądzenia; 4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, że przepis ten dopuszcza – w sytuacji spełnienia określonych przesłanek – możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego; 5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż w trakcie turnusu rehabilitacyjnego w (...)w okresie od 21 lipca 2013 r. do 17 sierpnia 2013 r. była przyznawana powódce przez pozwanego renta na zwiększone potrzeby w łącznej wysokości 1984 zł (od dnia 1 listopada 2010 r.), która to renta uwzględniała konieczność ponoszenia kosztów rehabilitacji; 6) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 §1 k.c. przez błędną wykładnię i pominięcie, iż koszty turnusu rehabilitacyjnego w (...)w okresie od 21 lipca 2013 r. do 17 sierpnia 2013 r. stanowiły materiał dowodowy, na podstawie którego Sąd ustalił wysokość renty na zwiększone potrzeby za okres od 31 lipca 2011 r., tj. również w okresie, w którym poniesiony został przez powódkę ten koszt, co stanowiło orzeczenie ponad żądanie poprzez podwójne uwzględnienie tego samego żądania; 7) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 357 k.c. poprzez niezastosowanie i pominięcie, że dłużnik powinien świadczyć rzeczy średniej jakości, zaś w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji uwzględnił koszty rehabilitacji odbytej w jednym z najdroższych ośrodków w kraju, pomijając okoliczność, że powódka miała możliwość, z której wcześniej korzystała, odbywać rehabilitację w ośrodku o podobnej ofercie usług, tańszej i zlokalizowanej bliżej miejsca zamieszkania.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 150 000 zł od dnia wyrokowania, tj. 7 listopada 2013 r. oraz oddalenie powództwa co do kwoty 17 750 zł z odsetkami, a także zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Powódka wniosła w odpowiedziach na apelacje strony pozwanej i interwenienta ubocznego o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Z kolei strona pozwana w odpowiedzi na apelację powódki wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo, na podstawie dowodów ocenionych z poszanowaniem reguł wskazanych przepisem art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć go za własny.

Apelacja interwenienta ubocznego, która zasadniczo jako jedyna kwestionowała częściowo ustalenia faktyczne w zakresie rzekomego przyczynienia się powódki do powstania szkody, okazała się całkowicie nieuzasadniona. Po pierwsze, interwenient nie zaoferował skutecznych dowodów, które pozwoliłyby na poczynienie ustaleń, jakoby był nakłaniany przez powódkę w dniu zdarzenia do spożywania alkoholu. Nawet świadek P. U., który brał udział w spotkaniu przed zdarzeniem, a następnie był pasażerem motocykla w chwili zdarzenia, nie potwierdził tej okoliczności (k. 282-283). Po wtóre, nie zostało wykazane, aby spożycie alkoholu przez interwenienta miało jakikolwiek wpływ na zaistnienie zdarzenia. Co najistotniejsze jednak, nie było nawet podnoszone w toku procesu, aby powódka miała jakikolwiek związek z decyzją interwenienta o użyciu niesprawnego technicznie pojazdu na drodze publicznej. W tej sytuacji nie można mówić o przyczynieniu się powódki do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c., albowiem brak jest związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 §1 k.c. między zachowaniem powódki a zaistniałym zdarzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1964 r., I CR 218/64, OSNCP 1965, z. 9, poz. 153).

Gołosłowne okazały się również, niepodnoszone już zresztą w apelacji, twierdzenia interwenienta o ustaniu skutków zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2008 r. u powódki. Nie potwierdził tego żaden zaoferowany przez niego dowód, pomijając nawet, że opinia instytutu oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności świadczą o sytuacji przeciwnej.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także w ramach ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, aby Sąd pierwszej instancji, poza wypadkami wskazanymi niżej, dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, co skutkowało oddaleniem apelacji interwenienta ubocznego na podst. art. 385 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie uznał za stosowne obciążanie interwenienta ubocznego kosztami postępowania apelacyjnego wywołanymi wniesieniem przez niego apelacji. Po pierwsze, art. 107 k.p.c. nie nakłada na Sąd takiego obowiązku. Po wtóre, postępowanie apelacyjne nie zostało wywołane tylko apelacją interwenienta. Po trzecie, lakoniczność środka odwoławczego interwenienta nie uzasadniała podejmowania szczególnie skomplikowanych środków obrony. Po czwarte wreszcie, konsekwencje finansowe, które ponosi i będzie ponosić interwenient nie przemawiają za dodatkowym obciążaniem go kosztami procesu.

Apelacja powódki okazała się uzasadniona częściowo.

Słuszny okazał się zarzut naruszenia art. 444 §2 k.c. poprzez zasądzenie renty w wysokości 2530 zł przy jednoczesnym wskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że winna ona wynosić 3530 zł miesięcznie. Fakt, że strona pozwana dobrowolnie spełnia świadczenie z tytułu renty w kwocie po 1000 zł miesięcznie, nie uzasadnia obniżenia wysokości renty żądanej przez powódkę, albowiem w tym zakresie uprawniona nie ma możliwości wyegzekwowania świadczenia na wypadek zaniechania jego spełniania przez zakład ubezpieczeń. Oczywiście można wyobrazić sobie w takiej sytuacji możliwość zastosowania przepisu art. 907 §2 k.c., ale wiązałoby się to zasadniczo z koniecznością wszczynania odrębnego procesu, co w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznać należy za zbędne. Inną rzeczą jest, że w wypadku dobrowolnego płacenia renty w wysokości 1000 zł miesięcznie, kwoty te winny zostać zaliczone jako spełniona część świadczenia przy wykonywaniu wyroku.

Wobec skuteczności wskazanego wyżej zarzutu jedynie na marginesie zauważyć można, że przepis art. 229 k.p.c. nie został przez Sąd Okręgowy w żaden sposób naruszony, gdyż nie miał w ogóle w omawianej sytuacji zastosowania.

Nie zasługiwały także na aprobatę zarzuty dotyczące się niewłaściwej zdaniem powódki wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

Nie sposób zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną i jednostronną ocenę dowodów pod kątem rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia tej kwestii okoliczności. Przypomnieć trzeba, że skuteczne podniesienie zarzutu uchybienia przepisowi art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, LEX nr 707877). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnych z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał wszechstronnej analizy zaofiarowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji powódki nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie. W szczególności nie można zgodzić się ze skarżącą co do tego, że w niedostatecznym stopniu uwzględnione zostały wnioski opinii instytutu co do stanu zdrowia powódki, czy świadków zeznających na okoliczność cierpień przez nią doznawanych. Zauważyć przede wszystkim wypada, że dowody te potwierdziły zasadniczo podstawę faktyczną żądania pozwu. Nowe okoliczności, które zdaniem skarżącej miały wynikać dopiero z opinii instytutu to: rozhamowanie, zmiana wzorców zaspokajania potrzeb popędowych i agresja. Zwrócić jednak należy uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, zaburzenia te nie zostały wskazane bezpośrednio we wnioskach opinii jako wpływające na zwiększenie stopnia uszczerbku na zdrowiu. Po drugie, wiedza na ten temat pochodziła od matki powódki (k. 467 v.), a zatem okoliczności te były znane wcześniej przedstawicielce ustawowej powódki, co więcej, zmiana zachowania wiązana była z wypadkiem. W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że wszystkie czynniki dotyczące stanu zdrowia powódki oraz doznawanych przez nią cierpień były znane w dacie formułowania żądania zadośćuczynienia, a przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło jedynie zawarte w pozwie twierdzenia w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy przepisu art. 445 §1 k.c.

W orzecznictwie podkreśla się, iż nie dający się ściśle określić rozmiar krzywdy sprawia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824 i orzeczenia tam przywołane). W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji zważył na wszystkie ww. czynniki. Miał też przede wszystkim na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. W istocie powódka jest osobą młodą, której życie towarzyskie na skutek wypadku uległo bardzo istotnemu ograniczeniu. Z drugiej strony, brak jest dowodów na to, że miała ona jakieś szczególne zainteresowania, hobby, pasje, plany na przyszłość, które uległy zniweczeniu. Pamiętać też należy, iż utrata możliwości zarobkowania czy zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość są rekompensowane w innej formie. Prawdą jest także to, że powódka została pozbawiona możliwości usamodzielnienia się, czy założenia rodziny, lecz okoliczności te były brane pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji i zostały należycie wyważone. Jeszcze raz przypomnieć należy, że w toku procesu nie ujawniły się nowe fakty mające znaczenia dla określenia rozmiaru krzywdy, poza tymi, które były brane pod uwagę przez stronę powodową przy formułowaniu żądania pozwu.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż suma 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia dla powódki za rażąco niską w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznana być nie może. W tym zakresie zatem apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Także apelacja strony pozwanej zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie.

Jakkolwiek nie sposób zgodzić się z tym, że zasądzenie kwoty 17 750 zł z odsetkami tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji w placówce Votum RehaPlus w okresie od 21 lipca 2013 r. do 17 sierpnia 2008 r. było efektem wadliwej w rozumieniu art. 233 §1 k.p.c. oceny dowodów, to niewątpliwie stanowiło naruszenie art. 444 §1 k.c. Po pierwsze, jak trafnie wskazuje pozwany, koszty rehabilitacji za ten okres zostały uwzględnione w rencie z tytułu zwiększonych potrzeb powódki, zgodnie zresztą z jej żądaniem zawartym w pozwie. Godzi się zauważyć, że miesięczny koszt rehabilitacji powódka określiła na 836 zł. Tym samym przyznała, że w ramach tej kwoty możliwe jest zapewnienie należytej rehabilitacji. Po wtóre, nie można podzielić poglądu, że aktualny stan zdrowia powódki uzasadnia korzystanie przez nią z zabiegów rehabilitacyjnych w placówce o stawkach cenowych rażąco odbiegających od stosowanych przez inne niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, tym bardziej, że powódka z usług takich ośrodków korzysta. Wnioski opinii instytutu o prawidłowości podejmowanej rehabilitacji dotyczą przecież nie tylko (...), a zatem nie ma aktualnie potrzeby korzystania z placówki najdroższej. Nie zostało przy tym wykazane, że efekty leczenia w (...) przynosiło znacząco lepsze efekty niż w innych placówkach. O ile zatem podjęcie rehabilitacji w ośrodku (...) w roku 2010 można było uzasadnić podejmowanymi przez matkę powódki próbami znalezienia zakładu, który w stopniu znacząco odbiegającym od innych wpłynie na poprawę zdrowia, to aktualnie sytuacja taka nie ma miejsca, a to wobec skuteczności rehabilitacji podejmowanej także w innych placówkach.

W konkluzji dojść należało do przekonania, że kwestionowane przez stronę pozwaną wydatki na rehabilitację nie mieszczą się w kosztach, o których mowa w art. 444 §1 k.c., albowiem nie sposób uznać ich za konieczne i celowe.

Wobec skuteczności zarzutu opartego na przepisie art. 444 §1 k.c. jedynie ubocznie zauważyć można, że art. 357 k.c. odnoszący się do świadczenia rzeczy oznaczonych co do gatunku, nie mógł znaleźć w rozpoznawanej kwestii zastosowania.

Częściowo uzasadniona okazała się także apelacja strony pozwanej w zakresie odsetek zasądzonych od przyznanej sumy zadośćuczynienia. Nie można wprawdzie mówić o obrazie art. 445 §1 k.c., który nie reguluje kwestii wymagalności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, lecz rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym zakresie naruszało

niewątpliwie przepisy art. 455 k.c. i art. 481 §1 k.c., a także art. 233 §1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji niewątpliwie nieprawidłowo ocenił dowody z dokumentów obejmujących korespondencję między stronami w ramach toczącego się postępowania likwidacyjnego. Słusznie zauważyła strona pozwana, że w dacie 8 października 2009 r. przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł wyczerpywało żądanie powódki zgłoszone w ramach likwidacji szkody. Bez znaczenia jest przy tym, że strona powodowa określała je jako tymczasowe, skoro nie domagała się w tym czasie, żadnej dodatkowej konkretnej sumy. Pamiętać należy, że zasadniczo zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, który przekształca się w terminowy z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Nawet jeżeli ustawa nakłada na zakład ubezpieczeń termin, w którym winien od spełnić swoje świadczenie, to nie pozostaje on jednak w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego „decyzją”, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31). W rozpoznawanej sprawie o wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia ponad wypłaconą kwotę można więc zatem mówić najwcześniej od 29 listopada 2010 r., kiedy to pozwany zakład otrzymał od powódki wezwanie do uzupełnienia zadośćuczynienia poprzez zapłatę dodatkowej kwoty 200 000 zł (k. 19-22, 23). Strona pozwana popadła zatem w opóźnienie, uzasadniające zasądzenie odsetek ustawowym na podst. art. 481 §1 k.c. dopiero 30 listopada 2010 r.

Nie można natomiast zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Nie sposób podzielić poglądu, że w rozpoznawanej sprawie ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia było uzależnione od jakiegokolwiek toczącego się postępowania cywilnego czy karnego. Pozwany jako profesjonalista dysponuje odpowiednimi instrumentami pozwalającymi przy dołożeniu należytej staranności na określenie stopnia uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym powódki oraz innych czynników wpływających na rozmiar krzywdy, które w dacie zgłaszania dodatkowego roszczenia były już znane. Pamiętać przy tym trzeba, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, a okoliczność, jaką strona pozwana sumę uważa za odpowiednią w rozumieniu art. 445 §1 k.c., nie ma dla stanu wymagalności roszczenia żadnego znaczenia. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, z uwagi na oceny w przeważającej części charakter sprawy oraz zakresy, w jakich strony uległy w swoich żądaniach, orzeczono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.